



Antonin Novotný

WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie APoznań
wtorek, 6 września 1960Cena 50 gr
Nr 213 (5161)

Wielka manifestacja braterstwa i przyjaźni

Powitanie delegacji Czechosłowacji

We wczesnych godzinach południowych 5 bm. przybyła do Polski z wizytą przyjaźni na zaproszenie PZPR i rządu PRL delegacja partyjno-rządowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Na czele delegacji stoi I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent Republiki Antonin Novotný. (skład delegacji podaliśmy w wydaniu niedzielnym).

Stolica Polski przybrała na powitanie przedstawicieli bratnich narodów Czechosłowacji odświętny wygląd.

Na płycie lotniska w wielkim czworoboku ustawili się tysiączne rzesze przedstawicieli stolicy. Około godz. 11 na lotnisko przybywają przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapański, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński, Witold Jaroński, Ryszard Strzelecki, Bolesław Podeworny, Piotr Jaroszewicz, Eugeniusz Szyr, Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa i rządu, wybitni działacze partyjni i społeczni.

O godz. 11.15 ląduje specjalny samolot delegacji partyjno-rządowej CSRS. Do samolotu podchodzą członkowie kierownictwa partii i rządu. W otwartych drzwiach ukazują się prezydent CSRS — Antonin Novotný. Wśród owacji tłumów, wśród oklasków i okrzyków na cześć przybyłych gości, następuje powitanie członków kierownictwa partii i rządu obu bratnich krajów — Polski i Czechosłowacji.

Orkiestra gra hymny narodowe Czechosłowacji i Polski.

Po uroczystościach powitania A. Novotný wraz z Wł. Gomułką i A. Zawadzkim wsiadają do odkrytego samochodu. Na całej trasie tysiączne tłumy mieszkańców stolicy. Na przejeżdżające samochody sygnalizują deszcz kwiatów. Warszawa wita przedstawicieli bratniej Czechosłowacji z tradycyjną polską serdecznością i gościnnością.

Goście dojeżdżają do Belwederu, gdzie znajduje się oddział do ich dyspozycji rezydencja. Nad Belwederem powiewa flaga prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. (PAP)

Serdeczne spotkanie

5 bm. w godzinach przedpołudniowych, przewodniczący delegacji partyjno-rządowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz KC KPCz, prezydent CSRS — Antonin Novotný wraz z członkami delegacji złożył wizytę I Sekretarzowi KC PZPR — Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu i przewodniczącemu Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi. (PAP)

Nowy rok w UAM

Na zdjęciu fragment uroczystości inauguracyjnej w UAM. Od lewej stoja: wiceminister Szkolnictwa Wyższego — Eugenia Krassowska, rektor prof. dr Alfons Kłafkowski, sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski i przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frąckowiak. Informację z przebiegu uroczystości drukujemy na str. 4.

Fot. — K. Przychodźki



Obrady przyjaciół ONZ

5 bm. rano, wybitny prawnik włoski — prof. Roberto Ago dokonał otwarcia w gmachu Sejmu w Warszawie XV zgromadzenia plenarnego Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ (WFUNA). Federacja zrzesza towarzystwa przyjaciół ONZ, istniejące w kilkudziesięciu krajach całego świata.

W obradach, odbywających się po raz pierwszy w kraju socjalistycznym, uczestniczą reprezentanci 30 krajów z 5 kontynentów naszego globu. Są wśród nich liczni, wybitni działacze polityczni i społeczni oraz naukowcy. Na czele delegacji polskiej stoi honorowy przewodniczący Federacji — prof. Oskar Lange.

Do Warszawy przybyli także, jako obserwatorzy przedstawiciele 20 organizacji międzynarodowych, m.in.: ONZ, UNESCO, RAD, UNICEF.

Na sali widzimy również wielu przedstawicieli władz polskich, wśród nich: Marszałka Sejmu — Czesława Wycecha, zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa — Stanisława Kulczyńskiego, przedstawicieli wszystkich klubów poselskich, wiceministra spraw zagranicznych — Józefa Winiewicza oraz przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Janusza Zarzyckiego.

Po przemówieniach powital-

Centralna Dożynki

... odbyły się 4 września w Warszawie. Na zdjęciu — gospodarz Dożynek I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w otoczeniu gospodyń wiejskich niesie dar dożynkowy. Skrół przemówienia Wł. Gomułka na Dożynkach zamieszczamy na stronie 2.

Fot. — CAF



Wielkopolska radośnie obchodziła Święto Plonów

Na sobotę i niedzielę przypało największe nasilenie obchodów dożynkowych w Wielkopolsce.

W PGR Bieganowo (pow. Września), znanym z wysokich osiągnięć produkcyjnych (1,5 mln. zł. dochodu za ubiegły rok gospodarczy) gościł w sobotę sekretarz KW PZPR — St. Furgal, dyrektor Woj. Zarządu PGR — inż. T. Kowalski i przedstawiciele powiatowych władz partyjnych oraz samorządowych z Wrześni. W dożynkowej uroczystości wzięli także udział przedstawiciele Ambasady Radzieckiej i Wojska Polskiego. Gościom wręczono przy wtorze tradycyjnych pieśni wieńce dożynkowe. W bogatym programie artystycznym zaprezentował

się zespół taneczno-muzyczny z PGR Bieganowo.

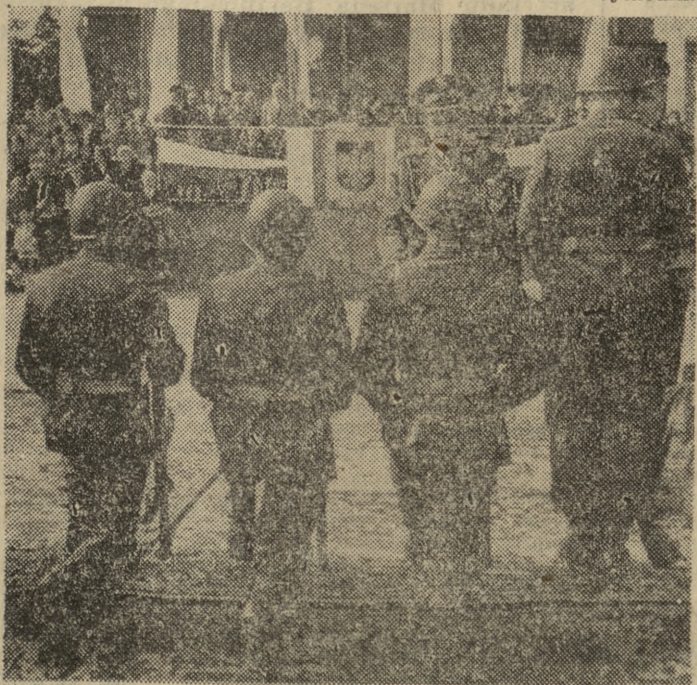
Gospodarze powiatu Szamotuły z I sekretarzem KP PZPR — B. Stachowiakiem i przewodniczącym Prezydium PRN — mgr A. Słowińskim na czele uczestniczyli w dożynkach w PGR Chelmno, które zajęło ostatnio po raz drugi I miejsce w wojewódzkim konkursie czystości. W połowie ub. miesiąca zakończono tam prace nad urządzeniem nowoczesnej chlewni na 750 sztuk świń, co podniesie znacznie rentowność tego gospodarstwa.

Podobna uroczystość dożynkowa, zorganizowana wspólnie przez władze gromadzkie, zarządy kółek rolniczych i pracowników PGR, odbyła się także w Żydowie (pow. Gniezno). (emp.)

Nowi oficerowie

W Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych w Poznaniu odbyła się 4 bm. promocja podchorążych. Na zdjęciu — fragment tej uroczystości. (Szczegóły — patrz strona 4)

Fot. — K. Przychodźki



Z ostatniej chwili

Nowy premier Republiki Kongijskiej?

Jak podaje z Leopoldville Agencja Reutersa, prezydent Kongo — Kasa Vubu, oświadczył w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w poniedziałek wieczorem, że „odwołał Patrice Lumumbę ze stanowiska premiera”, mianując na jego miejsce przewodniczącego senatu, Josepha Ileo oraz zwrócił się do ONZ o rozpatrzenie opieki nad Kongo.

Kasa Vubu zapowiedział, że obejmie naczelne dowództwo nad siłami zbrojnymi Kongo. Powyższa wiadomość wywołała zamieszanie w kręgach ONZ, które podają, że „miejscu pobytu Lumumbę jest nieznane”. (PAP)

Choroba W. Piecka

Agencja ADN donosi, że prezydent NRD — Wilhelm Pieck jest poważnie chory. (PAP)

Niezasłużona porażka Walaska

Złoty medal Paździora



Polscy pięściarze odnieśli na Igrzyskach XVII Olimpiady w Rzymie wielki sukces, zdobywając siedem medali: — 1 złoty, 3 srebrne i 3 brązowe. Jest to osiągnięcie, przewyższające wszystkie dotychczasowe sukcesy polskiego boksu na olimpiadach.

W poprzednich olimpiadach bokserzy nasz zdobył pięć medali: Chychła w 1952 r. — złoty, Antkiewicz w 1952 r. —

srebrny, a w 1948 r. — brązowy oraz Niedźwiecki i Pietrzykowski w 1956 r. — brązowe. Podczas turnieju w Rzymie wywalczyliśmy jeden złoty medal (Paździor), 3 srebrne (Adamski, Walasek, nota bene fatalnie skrzywdzony w finałowej walce przez sędziów i Pietrzykowski), 3 brązowe (Bendig, Kasprzyk i Drogosz).

Wczoraj po raz drugi podczas rzymskiej Olimpiady, biało-czerwoną flagę wciągnięto na najwyższy maszt. Kazimierz PAZDZIÓR wywalczył złoty medal dla Polski.

Poniżej relacje z finałowych walk olimpijskiego turnieju, a na str. 6 — wiadomości o innych, wczorajszych imprezach olimpijskich.

TOEROEK — WĘGRY

W wadze muszej tytuł mistrza olimpijskiego zdobył reprezentant Węgier — Toeroek, wygrywając z Siwko (ZSRR).

Punktacja: 60:59, 60:58, 60:58 dla Węgry i 59:58, 60:57 dla Siwko.

GRIGORIEW — ZSRR

W wadze koguciej po bardzo zaciętej walce Grigoriew (ZSRR) wypunktował Włocha Zamparini. Włoch stał się zwycięzcą w ataku, lecz Grigoriew celniej kontrował i walczył czystiej.

Punktacja: 60:59, 60:59, 59:58 dla Grigoriewa; 60:58, 60:60 dla Włocha.

MUSSO — WŁOCHY

W wadze piórkowej wystąpił pierwszy Polak — Adamski w walce z Włochem Musso. Pierwszą rundę wygrywa Włoch dzięki szybszemu wprowadzaniu ciosów i lepszym refleksowi. Druga runda jest bardziej wyrównana, lecz Adamski walczy zbyt jednostronnie. W ostatnim starciu Włoch częściej atakuje, jest szybszy, stale niemal wyprzedza Polaka. Zwycięstwo Musso jest zasłużone. Adamski zdobył drugi srebrny medal olimpijski w historii polskiego boksu.

Punktacja: 60:58, 60:56, 59:58, 60:57 dla Musso i 59:58 dla Adamskiego.

PAZDZIÓR — POLSKA

Drugi w historii boksu złoty medal olimpijski dla Polski wywalczył wczoraj Kazimierz PAZDZIÓR. Polak walczył bardzo mądrze taktycznie i przewyższał swego przeciwnika — Włocha Lopopolo wyszkoleniem technicznym. I runda upływała pod znakiem wzajemnego ostrożnego ataku. Paździor ładnie powstrzymuje chaotyczne zaczepne akcje Włocha i trafia kilka razy lewym prostym. W II rundzie walka jest nieco szybsza. Paździor pięknie punktuję lewą i stale wyprzedza Włocha w ataku. W III rundzie Lopopolo wzmacnia tempo walki, lecz dobry taktyk — celnie kontruje. Przez wagę Polaka jest wyraźna i on też wygrywa ten pojedynek o najwyższe trofeum olimpijskie.

Punktacja: 60:59, 60:58, 60:58 dla PAZDZIÓRA i 60:59 — dla Włocha.

Po zwycięskiej walce Kazimierz Paździor między innymi powiedział:

Cieszę się bardzo z mojego sukcesu. Teraz czeka mnie podobnie trudny okres, jak przygotowania do Olimpiady. Niedługo zdaję egzaminy szkolne...

NEMECEK — CSRS

W wadze lekkopółśredniej Nemecek Czechosłowacja w (Dokończenie na str. 6)

Główne zadanie: podnieść produkcję rolną

(Przemówienie tow. Władysława Gomułki drukujemy z nieznacznymi skrótami.)

TOWARZYSZE I OBYWATELE! BRACIA CHŁOPI I ROBOTNICZY ROLNI!

W imieniu władz centralnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Siłownictwa Ludowego, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witam was serdecznie w dniu tradycyjnego święta plonów na ogólnopolskich dożynkach w Warszawie. Składam wam, przed stawicielom chłopów i pracowników wszystkich gałęzi rolnictwa z całego kraju, gorące podziękowania za wasz tegoroczny znoyny i owocny trud.

Zarówno w bieżącym roku jak i w roku minionym przyroda nie szczędziła naszemu rolnictwu kłopotów i trudności. Otwarliśmy ostatni rok rolniczy wyjątkowo ciężką i dłu gotrwała susza jesienna, a obfite deszcze w czasie żniw przeszkadzały w pracach polowych. Powódź dotknęła liczne rejonu kraju, wyrządzając rolnictwu poważne szkody. I tylko ko ofiarnej pracy rolników i energicznej pomocy władz, wojska i robotników zawdzięczamy, że skutki żywiołowych klęsk znacznie złagodzone, ocalało ludzi i żywy inwentarz i uratowano przed zalaniem wiele tysięcy hektarów pól.

Tegoroczne wyniki naszego rolnictwa mimo kaprysów przyrody nie będą w ostatecznym rachunku niepomysłne. Średnia wydajność 4 zbóż z hektara szacowana jest nie niż niż w roku 1959, kiedy była ona najwyższa. Niższe niż w roku ubiegłym plony ozimów zostały w dużej mierze wyrównane przez dobre urodzaje zbóż jarych.

Zbiory oleistych nie odbiegają zbytnio od zbiorów zeszłorocznych. Znacznie lepiej zapowiadają się plony roślin pastewnych, a bardzo dobrze bu raków cukrowych. Mimo niekorzystnych warunków w niektórych rejonach kraju, zbiory ziemniaków mają być nie niższe niż w roku ubiegłym na skutek wzrostu powierzchni ich uprawy. Dobre wyniki przyniosła również kukurydza zasiana w roku bieżącym na powierzchni przeszło trzykrotnie większej niż w roku ubiegłym.

Dzięki wysiłkowi hodowców i wydajnej pomocy paszowej państwa ubiegłoroczny spadek pogłowia trzody został nie tylko powstrzymany, ale i z nadwyżką nadrobiony. Pogłowia trzody chlewnej wzrosło w kraju o milion czterysta tysięcy sztuk, tj. o ok. 12,5 proc. Wielkie znaczenie ma dalszy wzrost pogłowia bydła o 4 proc., a co najważniejsze wydajny wzrost pogłowia jolatowizny. Osiągnęliśmy w roku bieżącym po raz pierwszy 42,5 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych, tj. więcej niż było kiedykolwiek w naszym rolnictwie przed wojną i po wojnie. Równocześnie po raz pierwszy po roku 1956 nastąpił pewien spadek pogłowia koni, co jest zjawiskiem pomyślnym.

Ze szczególnym zadowoleniem witamy jeszcze lepsze wyniki w rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Tak więc rok bieżący zamykamy w polskim rolnictwie bilansem dodatnim. Przewidziany na rok 1960 przyrost produkcji rolniej mimo szkód wywołanych przez suszę, powódź i deszcze, niewiele będzie odbiegał od założeń planu.

Rok 1960 zamyka równocześnie okres realizacji bieżącego 5-letniego planu gospodarczego. O ile w przemyśle zadania planu 5-letniego zostaną z pewnością wykonane i to z nadwyżką, to w rolnictwie nie osiągniemy w pełni planowanego przyrostu produkcji. W ciągu 5-lecia osiągniemy wzrost produkcji globalnej rolnictwa nie wyższy niż 19 proc., a założyliśmy 25 proc. Nie potrafiłmy dotychczas usunąć rozpiętości pomiędzy rozwojem hodowli a produkcją roślinną, zbyt wąską bazą paszową. Obciąża to nasz handel zagraniczny koniecznością przywozu coraz większej masy zbóż i pasz z zagranicy.

Czy jest rzeczą normalną i konieczną aby nasz kraj, w którym ponad 40 proc. ludności trudni się rolnictwem, uprawia i obsiewa przeszło 13

Przemówienie Władysława Gomułki na centralnych dożynkach w Warszawie

mln. ha ziemi ornej musiał importować coraz to większe ilości zboża i uzależniać od zagranicy wyżywienie swoich miast? Czy są jakieś przeszkody nie do pokonania na drodze wzrostu plonów zbóż z hektara, np. do przeciętnej wysokości 18–20 q, aby zapewnić należyty poziom wyżywienia ludności, bez importu zbóż i pasz, a równocześnie uzyskać wydajne nadwyżki plonów rolnych na eksport?

Nie, takich nieprzekraczalnych przeszkód nie ma. Przeciwnie, mamy wciąż wielkie i niewykorzystane rezerwy wzrostu produkcji rolniej. Aby te rezerwy uruchomić i zapewnić realizację zadań przyszłego planu 5-letniego, państwo ludowe przeznacza na rozwój rolnictwa środki bez porównania większe niż dotychczas.

Na inwestycje rolne w latach 1961–65 liczone w cenach obowiązujących przed 1 lipca br. przewiduje się sumę 114 mld. zł, a więc o przeszło 28 mld. więcej niż wydaliśmy na potrzeby rolnictwa w ciągu ostatnich 10 lat. Ponadto państwo przeznacza około 14 mld. złotych na rozbudowę przemysłu wytwarzającego traktory i maszyny rolnicze, nawozy i środki chemiczne oraz paszę. Ze środków przeznaczonych bezpośrednio na inwestycje w rolnictwie prawie 43 mld. złotych państwo przeznacza na rozwój produkcji rolnej a około 18 mld. złotych otrzyma wieś w postaci Funduszu Rozwoju Rolnictwa z różnic cen dostaw obowiązkowych do wykorzystania ze społecznego, głównie na mechanizację prac polowych.

Resztę, a więc sumę około 53 mld. zł stanowią winien własny wysiłek wsi na rzecz rozwoju własnych gospodarstw i na wiejskie budownictwo mieszkaniowe, przy wydajnej pomocy kredytowej państwa.

Przed rokiem wzywaliśmy was do zrzeszania się w kółkach rolniczych i wykorzystania coraz większych środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa i środków własnych na mechanizację rolnictwa i rozwój gospodarstw rolnych.

Dziś kółka rolnicze stanowią już coraz bardziej prężną i masową organizację, zrzeszającą ponad 800 tys. chłopów w 22 tys. wsi. Tak więc kółka rolnicze działają już w co 2 wsi, a co 4 gospodarz jest jego członkiem.

Jeszcze większe możliwości racjonalnego gospodarowania i zastosowania mechanizacji i zdobyczy nauki rolniej mają spółdzielnie produkcyjne — socjalistyczne gospodarstwa rolne, które stanowią przyszość naszej wsi. Osiągane przez spółdzielnie produkcyjne wyższe plony, wyższe

wyniki w hodowli i wyższe dochody spółdzielców niż chłopów gospodarujących w pojedynkę będą nieuchronnie torować drogę socjalistycznym przemianom na wsi.

Środki materialne i techniczne oraz dobra organizacja zespołowego wysiłku chłopskiego dadzą oczekiwane wyniki wtedy jedynie, gdy towarzyszyć im będzie fachowa wiedza rolnicza i umiejętność stosowania nowoczesnych metod uprawy roślin i hodowli zwierząt. Przecież już dziś przy istniejącym stanie wyposażenia naszego rolnictwa w maszyny i środki produkcji mamy przed sobą jak na dłoni rozległe możliwości poważnego zwiększenia produkcji przy zastosowaniu jedynie lepszych, bardziej wydajnych sposobów gospodarowania. Każdy przekona się o tym, jeśli porówna wydajność z ha i produktywność hodowli poszczególnych województw i powiatów posiadających zbliżone warunki glebowe, klimatyczne i gospodarcze. Plony zbóż np. w woj. warszawskim są o 2 q niższe niż w woj. poznańskim. Z jednego ha użytków rolnych woj. kieleckie dostarcza o 7 kg żywyca, a o 1 krowy o 119 litrów mleka mniej niż woj. lubelskie.

Jak wysoki poziom produkcji i dochodowości może osiągnąć dojrzały rolnik, świadczy przykład wielkopolskiego rolnika, zesłorocznego starosty dożynkowego, Władysława Nowaka, z pow. Gnieźno. Na swym gospodarstwie osiąga on plony żyta, owsa, jęczmienia — od 28–34 q z ha, pszenicy przeciętnie 30–36 q z ha, bu raków cukrowych 280 q z ha, ziemniaków od 160–180 q z ha. Od 8 krow uzyskał od lat przeciętnie po 4,5 tys. litrów i dostarcza państwu 30–40 bekonów I klasy.

Warto, aby każdy rolnik zapoznał się ze sposobami prowadzenia gospodarstwa ob. Nowaka, które wyłożył on niedawno w książeczce pod tytułem „Tajemnica dobrego gospodarowania”.

Poziom kultury rolnej przodujących gospodarstw i rejonów decyduje o ich wyższej produktywności i dochodowości.

Wielu rolników np. domaga się zwiększenia dostaw nawozów sztucznych. Zwiększamy je z roku na rok. Przyrost plonów uzyskiwany dzięki tym dostawom jest jednak bardzo różny w poszczególnych województwach, powiatach i wsiach. Przy bardziej prawidłowym nawożeniu rolnicy mogliby uzyskiwać efekty znacznie wyższe niż te, które osiągają faktycznie.

Wskutek złej gospodarki obornikiem przepadają u nas

tysiące ton azotu. W minimalnym stopniu wykorzystujemy tak cenny materiał, jak torf, który użyty jako ściółka bądź kompostowany z obornikiem może nadzwyczaj skutecznie zwiększyć plony zbóż i okopowych w setkach tysięcy gospodarstw.

Coraz więcej rolników stosuje bardziej nowoczesne metody uprawy roli, osiąga co raz lepsze zbiory i podnosi produktywność hodowli. Zastępują oni na wszechstronne poparcie i uznanie. Jednakże niemało jest jeszcze i takich chłopów, którzy wskutek swej opieszałości, konserwatyizmu, braku kultury rolnej, a nieraz przez zwykłe niedbalstwo nie tylko zaprzeczają możliwości produkcji na swoich gospodarstwach, lecz także faktycznie przeszkadzają innym w podnoszeniu produkcji. Uniemożliwiają swym sąsiadom skuteczną walkę z chwastami i szkodnikami roślin, stosowanie kwalifikowanych nasion i sadzeniaków itp.

Nie wolno godzić się z takim szkodliwym społecznym postępowaniem. Czas wypomnieć walkę tym, którzy hamują postęp agrotechniczny i obniżają poziom kultury rolnej, szkodząc w ten sposób zarówno sobie, jak i całemu społeczeństwu.

Należy ująć w ramy ustawowego obowiązku stosowanie kwalifikowanych nasion, środków chwastobójczych i owadobójczych, zagospodarowanie pomieloracjonalnej i konserwacji urządzeń melioracyjnych oraz inne przedsięwzięcia podnoszące kulturę rolną, a wymagające udziału i podporządkowania się całej wsi, czy gromady. Władze państwowe powinny uzyskać odpowiednie uprawnienia pozwalające na stosowanie środków przymusu i sankcji wobec tych, którzy wbrew obiektywnym warunkom, wbrew dążeniom większości chłopów, przez swoją zacofaną i niechlujną gospodarkę hamują, lub wręcz uniemożliwiają przedsięwzięcia na drodze rozwoju kultury rolnej i wzrostu produkcji. Trzeba skończyć z tolerowaniem tych, którzy swoje wsteczństwo, niedbałość czy aspołeczna postawa osłaniają powiedzeniem „moja rola, moja wola”, używają tej swojej woli do kultywowania zacofania w rolnictwie.

Postęp w rolnictwie, krzewienie kultury i oświaty rolniczej nie mogą się dokonywać bez czynnego udziału specjalistów, bez licznych kadr agronomów, zootechników i mechanizatorów. Państwo nasze nie szczędi środków na wyszkolenie coraz liczniejszych kadr specjalistów rolnych. W ciągu 15 lat władzy ludowej wyższe i średnie szko

ły rolnicze opuściło ponad 39 tysięcy absolwentów. Ponadto posiadamy znaczną ilość specjalistów przedwojennych. Jednakże tylko niewielka część specjalistów pracuje bezpośrednio w dziedzinie produkcji rolnej. Bezpośrednia, instruktazowa, produkcyjna praca na wsi, prowadzi zaledwie ponad 4 tys. pracowników z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym. Nie można godzić się dalej z taką sytuacją.

Czas najwyższy skierować na wieś na stałe do pracy ramię w ramię z gospodarzem indywidualnym i chłopem spółdzielcą setki i tysiące doświadczonych specjalistów, którzy w oparciu o Kółka Rolnicze zapewniają prawidłową strukturę zasiewów, uprawę pól i łąk w każdej wiosce, dopilnują wymiany nasion, nauczą racjonalnego nawożenia, racjonalnego żywienia i pielęgnacji zwierząt, staną się na wsi nosicielami wiedzy rolniczej, organizatorami kursów oświaty rolniczej i szkół przysposobienia rolniczego.

Hasło: specjalistów na wieś do produkcji da się urzeczywistnić tylko wtedy, gdy towarzyszyć mu będzie praktyczny wysiłek organizatorski władz, gdy sami chłopci okażą więcej niż dotąd troski o to, aby stworzyć dla agronoma i zootechnika należyte warunki pracy i bytowania na wsi. W ciągu najbliższych lat w każdej gromadzie ze środków Powiatowych Związków Kółek Rolniczych, z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, z funduszu gromadzkiego trzeba wyremontować lub wybudować dom dla specjalisty rolnego z przywiozonym mieszkaniem, izbą do pracy, izbą dla praktykantów i działką ziemi.

Wielkie tu pole działania dla Kółek Rolniczych, Rad Narodowych i Związku Młodzieży Wiejskiej, który winien być pionierem postępu, wiedzy fachowej i mechanizacji pracy na wsi.

Agronomówka w każdej gromadzie — oto ważny cel, który musi ogniskować wysiłki całego aktywnego wiejskiego partii i organizacji społecznych. Pracujemy dla siebie i dla naszych dzieci, z myślą o teraźniejszości i z myślą o przyszłości.

W życie wchodzi wciąż nowe zastępy młodzieży. W tym roku przybywa tylko 50 tys. młodych ludzi zdolnych do pracy, ale już w r. 1963 będzie ich blisko 220 tys., zaś w r. 1965 nie mniej niż ćwierć miliona.

Dla nich musimy tworzyć nowe warsztaty pracy, zakłady przemysłowe, wznosić domy mieszkalne, budować szkoły. Dla nich musimy usilnie rozwijać produkcję rolną, aby sprostać rosnącemu zapotrzebo

waniu na żywność i wszelkie plody rolne.

W pracy naszej kierujemy się dążeniem i wiarą zapewnienia pokoju między narodami.

Nie ma dziś nic ważniejszego ponad walkę o zabezpieczenie pokoju i uchronienie ludzkości przed straszliwą katastrofą wojny atomowej. Pchają do niej różne światowe koła imperialistyczne na czele z awanturniczymi kołami amerykańskiego Pentagonu. Pchają do niej szczególnie zachodni imperialiści i odwiecy, którzy niepomni surowej lekcji historii, wstępują na drogę wydeptaną przez Hitlera.

O cynizmie i bezczelności zachodniemieckich rewizjonistów świadczy również to, że w rocznicę bandyckiego napadu na Polskę, w rocznicę rozpętania przez hitlerizm II wojny światowej, zaplanowali oni wykorzystanie Berlin Zachodni — a więc terytorium nie należące do NRF — do odwetowych i rewizjonistycznych demonstracji obliczonych na rozpamiętanie szowinizmu w narodzie niemieckim, na pobudzenie w nim agresywnego ducha wojny.

Wraz z wszystkimi obrońcami pokoju solidaryzujemy się z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który w odpowiedzi na te prowokacje, zamknął przed nimi lądowe szlaki komunikacyjne i nie dopuścił ich do Berlina.

Nie ma dziś nic bardziej koniecznego jak bezwzględna walka z awanturnikami wojennymi, walka o pokojowe współistnienie wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny, o powszechne i całkowite rozbrojenie.

Ten cel przewodzi naszej polityce i działalności całego obozu socjalistycznego. Ten cel będzie również przyswierał przedstawicielom krajów socjalistycznych na najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Budując socjalizm w naszym kraju i rozwijając jego siły gospodarcze tworzymy podstawy nie tylko własnej pomyślności, ale działamy równocześnie na rzecz wielkiej sprawy pokoju i wolności na rodów.

W dniu święta plonów wzywamy was, chłopów, pracowników PGR, kobiety i młodzież wiejską:

Umacniajcie codzienną pracę sojuszu robotników i chłopów, dążąc do góry polskie rolnictwo, wprowadzając wieś polską na drogę coraz bardziej nowoczesnej intensywności, zmechanizowanej, wysokowydajnej gospodarki. Wypełniajcie obywatelskie obowiązki wobec państwa ludowego i narodu. Zespalajcie swoje siły w kółkach rolniczych, w spółdzielniach produkcyjnych, w organizacjach społecznych i gospodarczych wsi, wdrażając postęp techniczny i wysoką kulturę rolną.

Marian Bartnicki

Powszechna akcja rewizji inwestycji

Potrzeba inicjatywy załóg

Stąd wynika ogromne polityczne i gospodarcze znaczenie realizacji uchwał V Plenum przez załogi istniejących zakładów. Od nich bowiem przede wszystkim zależy, czy punkt wyjściowy akcji rewizji — stwierdzenie możliwości zwiększenia produkcji lub usług bez inwestycji w istniejących zakładach i obiektach — zostanie prawidłowo osiągnięty. Ma to kapitalne znaczenie dla całej akcji rewizji, może bowiem od razu wykażać zbędność budowy nowych zakładów lub nowych obiektów w rozbudowywanych zakładach i bardzo poważnie zmniejszyć wysiłek inwestycyjny, poprawiając równocześnie ekonomicznie istniejących, a więc obniżając ich koszty własne i wszystkie stąd wynikające konsekwencje z funduszem zakładowym łącznie. Aby te wyjściowe działania przeprowadzić w sposób prawidłowy — a w akcji ubiegłego roku prawie całkowicie je pominięto — powinny być tu szczególnie aktywne organizacje partyjne istniejących zakładów.

Prawidłowy skład zespołów analizujących zdolności produkcyjne poszczególnych wydziałów i całego zakładu, przedyskutowanie tego zagadnienia, z aktywnym partyjno — gospodarczym

W wydaniu niedzielnym zamieściliśmy drugi odcinek artykułu Mariana Bartnickiego pt. „Powszechna akcja rewizji inwestycji”, wydrukowanego we wrześniowym numerze „Nowych Drog”. Poniżej drukujemy dalszy ciąg tego, interesującego artykułu.

REDAKCJA

z załogami poszczególnych wydziałów, a następnie omówienie na właściwie przygotowanej Konferencji Samorządu Robotniczego — mogą dać bardzo poważne wyniki. Rzeczą istotną jest, aby w zakładach zapanował klimat, w którym istnieć będą warunki do śmiałego wypowiedziania się, do krytyki wpływającej na praktykę produkcyjną i inwestycyjną.

W badaniach tych przypada też po ważna rola zjednoczeniu a szczególnie zjednoczeniu koordynującym, oraz wojewódzkim radom narodowym. One to powinny zebrać uwagi o stwierdzonych dodatkowych zdolnościach produkcyjnych istniejących zakładów, skoordynować je i wyciągnąć wnioski co do przesunięcia do tych zakładów produkcji uprzednio przewidzianej do uzyskania w zakładach nowych. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby inicjatywa poszczególnych załóg w tym zakresie nie była w należyty sposób uwzględniona.

Nie oznacza to, że wszystkie wnioski powinny się mechanicznie przyjmować. Wymagają one szybkiego rozpatrzenia z punktu widzenia interesów całego zjednoczenia lub nawet grupy zjednoczeń, czy z punktu widzenia interesów danego terenu lub też łącznie z obu punktów widzenia.

Podstawowe kryteria

Na podstawie powyższych badań, jak i analizy (na szczeblu zjednoczeń i resortów) słuszności ogólnego zapotrzebowania na dany produkt lub usługę i opłacalności rozwijania tego rodzaju produkcji należy w poszczególnych zakładach inwestujących w zjednoczeniach i resortach rozpatrzyć programy inwestycyjne, zaopatrzyć z punktu widzenia szeregu aspektów a w szczególności:

● o optymalnej wielkości zakładu lub obiektu biorąc pod uwagę warunki surowcowe, teren obsługi-

wany, jednostkowe nakłady inwestycyjne i koszty własne łącznie z kosztami transportu;

● prawidłowości przyjętego asortymentu produkcji pod kątem szeroko stosowania zasady specjalizacji i kooperacji oraz potrzeb handlu zagranicznego;

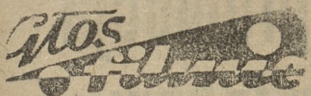
● prawidłowości wyboru lokalizacji inwestycji;

● prawidłowości rozmieszczenia w czasie poszczególnych zakładów i obiektów z uwzględnieniem zasady koncentracji inwestycji, maksymalnego skrócenia cyklu budowy oraz realności pokrycia finansowego i materiałowego;

● właściwego zakresu inwestycji towarzyszących, niezbędnych dla działalności danego zakładu.

Wszystkie te i podobne, a pominięte tu zagadnienia powinny stać się głównie przedmiotem analizy zespołów specjalistów w nowo budowanych lub poważnie rozbudowywanych zakładach, zespołów ekspertów rad narodowych, zjednoczeń, resortów i Komisji Planowania. Niemala tu jest także rola organizacji partyjnych i aktywności zakładów inwestujących.

(Ciąg dalszy nastąpi)



NOWY FILM WAJDY

Będzie nim „Samson”, e-kranizacja znanej powieści K. Brandysa. Zdjęcia plenierowe i atelierowe rozpoczyna się wkrótce w Warszawie. „Samson” będzie szóstym filmem Wajdy.

WYRÓŻNIENIE

Na VII Festiwalu Filmowym w San Sebastian, film Stanisława Różewicza „Miejsce na ziemi” zyskał wyróżnienie hiszpańskiej szkoły filmowej. Pierwszą nagrodę, tzw. „Złotą muszlę” otrzymał film czesko-słowacki „Romeo, Julia i ciemności”.



Fot — CAF

MAŁ SWOJEJ ŻONY

Elżbietę Czyżewską zobaczymy w nowym filmie polskim wg scenariusza Jerzego Jurandota i Stanisława Bareji pt. „Mał swojej żony”. — Film reżyseruje Stanisław Bareja. (b)

Na szlakach nowej Syberii

Nad jeziorem Bajkał

Korespondencja własna

Któregoś dnia redaktor Makkawiejew z „Wostoczno-Sibirskoj Prawdy” zaproponował:

— Może wybralibyśmy się nad jezioro Bajkał?

Siąpił akurat deszczyk, a ciągnące od wschodu ciężkie, ołowiane chmury nie wróżyły zmiany pogody na lepsze. Ale mój pobyt w Irkucku już kończył się, być zaś w tych stronach i nie przywitać się z Bajkałem byłoby grzechem nie do wybaczenia.

Z Bajkałem przecież związane są na trwałe nazwiska wielu naszych rodaków. Hydrobiolog prof. Dybowski, który spędził nad Bajkałem lata, zyski i znów, już z własnej, nie przymuszonej woli, powrócił później tam na jakiś czas, zaś wyniki jego prac na temat tego jeziora zwróciły uwagę całego świata naukowego geologów Czerskiego i Czekanowskiego, których prace do dziś jeszcze nie straciły na aktualności.

Pierwsze wrażenie

Droga prowadzi wśród niewysokich wzgórz. Jedziemy po prawej stronie Angary. Nad brzegiem sporo zaparkowanych samochodów, „Moskwiczy”, „Pobied”, „Wolg”. Właściciele wozów po kolana w wodzie, z wędkami w garści, wpatrzeni namiętnie w przezroczyste wody rzeki, nieczym po sągi cierpliwie czekają na szarpnięcie spławika.

Na rzece — setki małych łódek. Gdy patrzy się z góry na brzegi rzeki wyglądają jak oblepieni przez muchy lep.

Na prawym brzegu jest dość ludnie, sporo domów; lewy — strone, pokryte tajgą wzgórz — zdaje się być dziki, niedostępny.

— Na lewym brzegu — mówi redaktor Makkawiejew —

zagubić się nie trudno. Las gęsty, góry... Tamtejsze przejdzie tylko doświadczony myśliwy...

Trochę cyfr

Dojeżdżamy do angarskiej bramy. Pomiędzy dwoma wysokimi wzgórzami wypływa Angara z jeziora Bajkał. Jest ona jego „jedynaczką”. Do Bajkału wpada bowiem ponad 330 rzek, wypływa natomiast jedna — Angara. Gdyby nawet w wyniku jakiegoś katastrofizmu zatamowany został dopływ tych wszystkich wpadających do jeziora rzek, Angara mogła by płynąć jeszcze przez trzysta lat. Bajkał jest jednym z największych naturalnych zbiorników wodnych w świecie (powierzchnia jego wynosi ponad 31 tys. km. kw.) i nadzwyczaj głębokim — w części środkowej do 1741 m. Jezioro to zawiera nie tyle jaką ilość wody — 23 tys. km. sześciu.

Ale dlatego właśnie jego „jedynaczką” Angara nadaje się szczególnie pod budownictwo elektrowni wodnych. Jak mawiają Sybiracy: płynie nieczym wodociąg. Jest bystra, zaś lustro wody na Angarze utrzymuje się prawie zawsze na jednokowym poziomie.

Zalety Angary

Rzeka ta dość długo, bo nie raz aż do początku stycznia nie zamarza, nawet przy bardzo niskich temperaturach. Najpierw płyną niewielkie ilości głębokiego lodu, które wciąż narastają i w końcu zajmują poważną część koryta rzeki. Wreszcie głęboką kra podnosi się i Angara pokrywa, tworząc się od ujścia w górę rzeki chropowaty, pełen zwalów, ale mocny jak stal, gruby pancerz lodu.

Placówka Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk, która zajmuje się badaniem jeziora Bajkał, znajduje się w niewielkim, piętrowym budynku. Ciekawa jest praca tej placówki. Przecież 3/4 roślin i zwierząt żyjących w Bajkałe nigdzie więcej się nie spotyka. Choćby — bajkalskie szproty

latające... Tu też żyje niezwykle smaczny omul, który należy do jednego z syberyjskich przysmaków...

Jak się jest już nad Bajkałem trzeba, rzecz jasna, iść na rybki. Wstępujemy więc do miejscowej restauracji. Redaktor Makkawiejew jest jednak niepokieszony:

— To nie to samo co u rybaków na wyspie Olchon. Tam ryba, to ryba...

Zbigniew Krzyżanowski

122 MAGAZYN

JUŻ WKROTCE

Jak zapowiedział znany naukowiec radziecki prof. G. Pokrowski, już w niedalekiej przyszłości powstanie w Moskwie międzykontynentalne lotnisko, na którym startować będą z 10-piętrowej wieży rakiet pasażerskie z szybkością 25 tys. km na godzinę. Skrótą one m. in. podróż z Moskwy do Nowego Jorku do 25 minut.

W BLISKO 100 KRAJACH

Jak wynika z szacunkowych danych, łącznie z Polską jest na świecie 38 milionów Polaków, którzy zamieszkują w około 100 krajach. Poza granicami Polski najwięcej ich jest w Stanach Zjednoczonych, gdyż około 6.372 tys. osób.

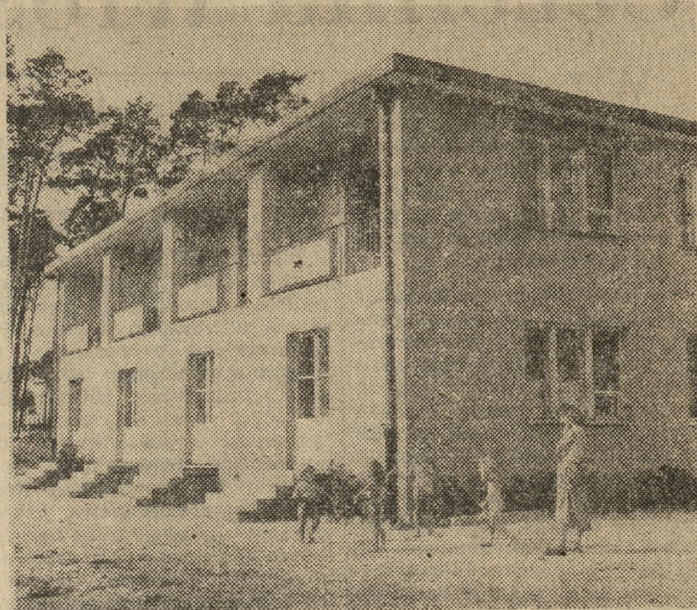
ZNACZKI I DETEKTYWI

W dniach od 4—11 września br. odbędzie się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna, na której wystawionych będzie ponad 600 tysięcy znaczków z całego świata, o wartości 20 milionów dolarów. Ekspozycje te będą dyskretnie pilnowane przez około 400 detektywów.

WIĘCEJ LEKÓW

W latach od 1961—65 przeznaczony się blisko miliard złotych na inwestycje w polskim przemyśle farmaceutycznym, w związku z czym zwiększy on po tej rozbudowie wydatnie dotychczasową produkcję, przeznaczoną m. in. także i na eksport i znacznie zaopatrywać co roku rynek w 100 nowych leków. Jak wiadomo, już w tej chwili wysyłamy leki do około 40 krajów, w tym m. in. do Szwajcarii, Francji i Anglii. (bro)

Nowy Kędzierzyn



W ostatnich kilku latach Kędzierzyn z niewielkiej osady przekształcił się w prawie 27-tysięczne miasto. Powstały tu nowe osiedla, żłobki, przedszkola i szkoły. Zmiana ta nastąpiła dzięki rozbudowie Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, których kierownictwo w trosce o swą liczną załogę patronuje różnym formom budownictwa mieszkaniowego. Właśnie dzięki pomocy Zakładów powstaje nowe osiedle przy ulicy Gliwickiej, gdzie do 1965 roku zostanie wykończonych 48 czteropiętrowych domów. Na zdjęciu: jeden z już zamieszkałych domów na osiedlu przy ul. Gliwickiej. CAF — fot. Okoński

Gdzie się marnuje stal?

Wielu z nas widzi często budowę nowych jezdni i szos. Ogromne walce, całe „kombinaty smołowo-asfaltowe” — i wylaniającą się powoli spod ucisku walców wstęgę drogi.

Wszystko tu potężne i ciężkie. I teraz proponujemy porównać: dotychczas, jeśli trzeba było osiągnąć tak zwany nacisk na przykład 18 ton, to używano się walców o takim właśnie ciężarze. Można sobie łatwo wyobrazić, ile cennych materiałów jak stal i inne należało zużyć do budowy takiego walca.

Ostatnio udało się skonstruować nowy typ walca tak zwanego wibracyjnego.

Tego rodzaju maszyna o niewielkim ciężarze własnym — zaledwie 2,6 ton daje dzięki wibracji nacisk równy 18—19 ton.

Siedmiokrotnie lżejszy walec przynosi identyczne efekty produkcyjne, a na jego budowę zużyto kilkakrotnie mniej materiałów.

Ten przykład mówi dobitnie o tym, że istnieją u nas wprost nieograniczone możliwości zaoszczędzenia najbardziej deficytowych surowców, materiałów i półproduktów, przede wszystkim zaś stałe nam brakującej stali i wyrobów walcowanych.

Hutnictwo w obliczu ciężkiej sytuacji zaopatrzeniowej mobilizowało się wyprodukować w tym roku około 100 tysięcy ton wyrobów walcowanych dodatkowo. Wysiłkowi hutników musi jednak wyjść naprzeciw inicjatywa ze strony odbiorców.

Oczywiście każde zmniejszenie wagi wyrobów podciągających za sobą musi jakieś unowocześnienia konstruk-

cyjne, jakieś nowe, często po raz pierwszy stosowane rozwiązania.

Tak też postępują i mają na tym polu osiągnięcia nasze produkcyjne fabryki.

Konstruktorzy świetnej, znanej także za granicą Fabryki Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy prowadzą np. prace nad ciągłym doskonaleniem obrabiarek, nad zmniejszeniem ich ciężaru, bez szkody dla technicznej wydajności maszyny.

Konstruowana obecnie przez inż. Kotusza i Lasego frezarka „DELA” tzw. łańcuskowa, służąca do drążenia w drewnie otworów pod zamki, okucia itp. — jest o 300 kg lżejsza od produkowanej uprzednio, a mimo to wydajność posiada tę samą.

Wprowadzona ostatnio do seryjnej produkcji pierwsza polska strugarka „grubościorowa” inż. Głowackiego — do strugania elementów drewnianych o szerokości 40 cm — jest lżejsza od znanych zagranicznych maszyn tego typu o 150 kg.

Nowy traktor produkowany w Zakładach „Ursus” waży o 22 kg na 1 konia mechanicznego mniej niż stary „Ursus”. W tym roku uruchamia się produkcję koparki gąsienicowej, która będzie ważyła o 2 tys. kg mniej od swej poprzedniczki.

Wiele więc już w tej dziedzinie zrobiono. Największe rezultaty może przynieść systematyczne analizowanie i udoskonalanie norm zużycia materiałów na jednostkę produkcji oraz konsekwentne stosowanie tych norm.

Tylko w nielicznych zakładach prowadzi się kontrolę wynikową zużycia materiałów, a jeszcze rzadziej dokonuje się analizy ich wykorzystania. Gdyby na równi z bardzo chwalebnie przykładami konstruowania nowoczesnych, wysoko wydajnych, a zarazem lekkich maszyn i urządzeń, zabrano się wszędzie z całą energią i rzetelnością do analizowania i systematycznego kontrolowania norm zużycia materiałowego — uzyskalibyśmy z pewnością i to szybko, poważne oszczędności deficytowych materiałów.

Andrzej Lempicki

Tadeusz Sapociński

W muzycznym Poznaniu

Start „Objazdówki“

Pierwszym wrażeniem, które uderzać musiało na sobotnim koncercie inauguracyjnym nowy sezon naszej znanej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej, była zenująca pustka w Auli UAM. W warunkach niezorganizowanej widowni czy raczej „słuchowni” społeczna celowość imprezy (i podobnych) oczywiście pozostaje pod znakiem zapytania. Jednakże — jak to się mówi — „niechaj żywi nie tracą nadziei” na tłumniejszą frekwencję w terenie, dla którego koncerty naszej startującej z Poznania „Objazdówki” są przeznaczone.

Cisnie się pod pióro jeszcze inna refleksja. Usłyszeliśmy utwory Chopina oraz inne — jak objaśnia tytuł koncertu — pozostające „w kręgu muzyki chopinowskiej”. Dodajmy: w kręgu raczej biograficznym i artystycznie mało współmierne — starego Elsnera, nauczyciela mistrza Fryderyka — Dobrzyńskiego, zapomniał kolegi — także Kurpińskiego fragment operowy. Wrażenia pewnej monotonii musi w programach tego typu wywołać brak silniejszych kontrastów epok. Dyskusyjnie może należałoby sugerować programy gdzie Chopin sąsiadowałby z bardziej ambitnie dobranymi kompozycjami z najrozmaitszych pokoleń muzyki polskiej, dla której był i pozostanie drogowskazem.

A teraz co do strony wykonawczej: ozdoba rozpoznająca się objazdu stał się niewątpliwie występ jednego z laureatów VI międzynarodowego konkursu chopinowskiego, Józefa Stompia, który grał tonem wyjątkowo miłym, szkoda że chwilami zagłuszonym przez orkiestrę. Pieśni Do-

brzyńskiego (do słów Stefana Witwickiego, który służył swoimi wierszami także Chopinowi) zaprezentowała Sonia Manthey dobrze niosącym sopranem i trafnie wyczuwając ich specyficzny „sielski” klimat. Zinstrumentował te miniaturowe dr Jerzy Młodziejowski, który dyrygował całym wieczorem. Wszechstronny popularyzator muzyki w Poznaniu i na prowincji poznańskiej — zarazem komentował poszczególne utwory — ze zwykłą sobie swadą oratorską, potoczyście i nie przeladując erudycją.

NOW

List ze Słupska

Historycy twierdzą, że niewiele brakowało, aby Słupsk stał się rodzinnym miastem jednego z królów Polski. Miał to nastąpić u schyłku XIV wieku, wówczas, gdy Kazimierz Wielki dążył do trwałego złączenia Pomorza z Polską usynowił swego wnuka, a syna księcia słupskiego Bogusława V — Kazka. Kaziek ożenił się nawet za wolą dziadka z córką księcia mazowieckiego Małgorzatą, ale po śmierci króla panowie małopolscy przeferowali na tron polski kandydaturę Ludwika Węgierskiego i marzenia o połączeniu Pomorza z Polską speliły na niczym.

Inną okazję zmarłował Zygmunt Stary, który tak długo zwlekał z wyrażeniem zgody na przyłączenie Pomorza do Polski, aż wielki propagator tej idei, książę słupski Bogusław X, zwany Wielkim, zmarł w 1523 r. na zamku w Szczecinie. W sto lat później Ziemia

Słupska i jej okolice dostały się pod coraz silniejszy wpływ Brandenburgii, później Rzeszy Niemieckiej, z których uwolniła ją dopiero w 1945 r. marcową ofensywą wojsk polskich i radzieckich.

Tak pokrótce przedstawiają się najciekawsze fragmenty z historii Słupska, który w tym roku obchodzi 650 rocznicę swego istnienia.

Miasto to jest obecnie największym i najruchliwszym ośrodkiem przemysłowym woj. koszalińskiego oraz koncentruje w swych murach życie kulturalne i społeczne wschodnich powiatów tego województwa.

Obecnie Słupsk liczy już 53 tys. mieszkańców, a więc o kilkanaście tysięcy więcej niż przed wojną. W ciągu ub. trzech lat powstały także takie obiekty, jak Dom Kultury, kino panoramyczne, stadion sportowy, 4 szkoły, 3 przedszkola i in. Rozwinęły się wreszcie zakłady przemysłowe,

Pracowite miasto

o których głośno jest obecnie dosłownie, w całym świecie. Słupskie wagi ze spółdzielni „Automat” można bowiem znaleźć w Związku Radzieckim, Cejlonie, Chinach, Iranie, Turcji, Iraku i Albanii. Wyrobami miejscowej wytwórni mebli interesują się od dawna Anglii i Rosjanie. Cukierki słupskiej „Pomorzanki” zającają z apetytem obywateli Anglii i krajów arabskich, a mleko w proszku wędruje do Nii i również do Anglii. Najważniejszą dziedziną eksportową jest jednak produkcja maszyn rolniczych w trzech miejscowych fabrykach, których wyroby docierają od kilku lat do Brazylii, Indonezji, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii i Sudanu.

Nie jest to naturalnie pełny zestaw słupskich artykułów eksportowych. Jest ich aż 54 — od bombek choinkowych do precyzyjnych maszyn elektro-technicznych.

A przecież oprócz tych głów

nie na eksport nastawionych zakładów, istnieje w Słupsku jeszcze 25 innych obiektów przemysłowych, m. in. stany browar, gazownia, krochmalnia, cegielnia, wytwórnia papy i in.

Słupsk — to miłe i czyste miasto, uroczoko pokryte licznymi pasmami zieleni i ozdobione kwiatnikami i troskliwie pielęgnowanymi skwerami. W okresie jubileuszu co dzień przewija się ulicami kilka tysięcy turystów, zwiedzających ruiny zamku piastowskiego, „basztę czarownic”, w której kiedyś więziono kobiety posadzone o uprawnienie czarów (ostatni raz w 1701 r.) oraz inne obiekty zabytkowe. Prócz nich warto jednak zajrzeć także do muzeum, biblioteki miejskiej, czy siedziby oddziału Polskiego T-wa Historycznego, któremu zawdzięczać można niektóre rewelacje z historii miasta.

Uczelnia wrosła w region

Wiemy już że WSE należy do tych uczelni poznańskich, które zaczęły tym razem rok akademicki o miesiąc wcześniej. Chcielibyśmy zapytać w jaki sposób zaznaczy się dalszy rozwój WSE w tym roku akademickim.

— Istotnie wczoraj zaczęliśmy zajęcia a uroczystą inaugurację odbędziemy 10 września. Nasz rozwój w tym roku chciałbym określić przede wszystkim w sensie ilościowym. Będziemy mieli łącznie około 2300 słuchaczy, czyli o 200 więcej niż w roku ubiegłym. Przyczyną tego wynika z dodania nowego roku do Wydziału Ogólnoeconomicznego, na którym zaczyna się teraz czwarty rok studiów. Ponadto uczelnia uruchamia z nowym rokiem zamiejscowe studia zaoczne. Chodzi mianowicie o Zamiejscowe Studia Zaoczne w Bydgoszczy, gdzie rozpocznie się teraz I rok studiów Wydziału Ogólnoeconomicznego.

— Czy WSE tworzy jakieś nowe kierunki studiów?

— Chcemy rozwijać nowe specjalizacje i dyscypliny w kształceniu akademickim. Mogę tu wymienić handel zagraniczny, do którego przywiązujemy wielką wagę, dalej ekonometrię, która stanowi jedną z metod analizy ekonomicznej. Chcemy uwypuklić usługowy charakter tej metody, na przykład dla potrzeb planowania. Przewidujemy także specjalizację z zakresu spółdzielczości ekonomicznej rolnictwa, organizacji przedsiębiorstw. Konieczne też chcemy wprowadzić specjalizację w dziedzinie gospodarki komu-

Wywiad z rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej — prof. dr. Zbigniewem Zakrzewskim

nalnej, inwestycji i budownictwa.

Będziemy nadal rozwijać nasz zakład zmechanizowanej rachunkowości, który znajduje się w stadium organizacji. Zostanie on wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia. Ministerstwo zatwierdziło plan perspektywiczny i przyznało wysokie kwoty na wyposażenie tego zakładu. Pomysł ten też rozwija się Katedra Towaroznawstwa, która w ciągu ubiegłego roku bardzo ładnie się urządziła, zaadaptowała pomieszczenia dla swoich celów, a mianowicie towaroznawstwa artykułów spożywczych i przemysłowych i niemal w pełni zaspokoila swoje potrzeby.

— Czy zaistniały jakieś nowe elementy w kontaktach WSE z praktyką gospodarczą?

— Tak jest. W czerwcu odbyło się na uczelni spotkanie z Prezydium WRN, w wyniku którego ustalone zostały pewne formy współpracy między uczelnią a Prezydium. Będą one polegały między innymi na tym, że Prezydium zapewni stałą informację o swoich zapotrzebowaniach na badania naukowe, a uczelnia w miarę możliwości uwzględni to w programie swoich badań. Pozwoli to nam także dać pewne sugestie do tematyki prac magistrów i przyczyni się do u efektywności praktyk studenckich.

— A jak wygląda wzrost kadry naukowej uczelni?

— Prowadzimy szereg prze-

wodów doktorskich dla naszej kadry oraz dla osób z zewnątrz. Przy niektórych katedrach istnieją seminaria doktorskie. Wiele przewodów doktorskich zostało ukończonych, a dalsze 8 spodziewamy się zakończyć do końca roku kalendarzowego. Pozyskaliśmy trzech samodzielnych pracowników nauki, doc. dr. Tadeusza Puchalskiego dla Katedry Statystyki, doc. dr. Wiktor Jaskiewicz dla Katedry Prawa oraz doc. dr. Józefa Kwiatka na kierownika Zakładu Pedagogiki. Ponadto można oczekiwać rychłej habilitacji kilku naszych pracowników naukowych.

— Czy WSE rozpocznie w najbliższych latach jakieś nowe inwestycje?

Rozpocznie się budowa nowego domu akademickiego dla naszej uczelni na Winogrodach. Poza tym naszą uczelnię, a prawdopodobnie i inne szkoły wyższe w Poznaniu, byłaby bardzo zainteresowana w budowie jakiegoś ośrodka dla celów szkolenia wojskowego oraz fizycznego, wspólnego dla wszystkich uczelni. Uważamy za bardzo celową realizację takiego zamierzenia. Oczywiście, potrzebny byłby także dom mieszkalny dla naszych pracowników.

— Jak przedstawiają się kontakty zagraniczne uczelni?

— Były one ostatnio bardzo żywe. Gościliśmy wielu profesorów, między innymi z Bułgarii, Jugosławii, NRD, Holandii, wysłaliśmy dwóch naszych pracowników na aspiranturę do Moskwy i trzech na staże naukowe do Włoch, NRD i Anglii.

— Wiadomo, że WSE prowadzi ożywioną działalność wydawniczą...

— Istnieje u nas specjalna komórka, w której koncentruje się ruch wydawniczy, rosnący z roku na rok. Główne kierunki tego ruchu to prace doktorskie, skrypty i przewodniki metodyczne. Jest też WSE współwydawcą, wraz z UAM, „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”.

— O jakich jeszcze nowościach chciałby Pan Rektor poinformować naszych Czytelników?

— Jest jeszcze pewne nowum — pedagogizacja asystentów. Przystępujemy do uruchomienia zajęć, wykładów z dziedziny pedagogiki dla

wszystkich asystentów. W ubiegłym roku udało nam się stworzyć klub WSE, który staje się ośrodkiem spotkań, wymiany myśli, również o charakterze towarzyskim. Spotykają się w nim członkowie różnych organizacji ekonomicznych jak PTE, TNOiK, Stowarzyszenie Księgowych, Stowarzyszenie absolwentów WSE. Po raz pierwszy wszyscy oni znaleźli oparcie i miejsce spotkań.

Rozmawiał:
Mieczysław Skąpski

Uniwersytet im. A. Mickiewicza rozpoczął kolejny rok nauki

Po wakacyjnej przerwie, mury poznańskiej Alma Mater znów wypełnił gwar studenckiej braci. Uniwersytet Adama Mickiewicza rozpoczął w tym roku zajęcia o miesiąc wcześniej.

Tradycyjnym zwyczajem inauguracja roku akademickiego miała bardzo uroczysty charakter. O godz. 10 na podium auli ukazał się Senat uczelni. Otwarcia uroczystości dokonał rektor — prof. dr. Alfons Klafkowski. Powitał on na wstępie przybyłych na inaugurację gości, wśród nich wiceministra szkolnictwa wyższego — Eugenie Krassowską, sekretarza KW PZPR — Stefana Olszowskiego i przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Franciszka Frąckowiaka.

Następnie rektor wygłosił przemówienie, wzywając młodzież studencką, by nie szczędziła sił dla nauki i co za tym idzie dla dobra Ojczyzny.

Gorącymi oklaskami uczelni zebrał moment nadania uniwersyteckim — medalu Grunwaldu, który na ręce Rektora UAM wręczył przewodniczący Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. dr. Stanisław Smoliński. UAM otrzymał wczoraj jeszcze jeden medal im. A. Mickiewicza ofiarowany przez Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

ODPOWIADAMY

Stała abonentka „Głosu”: Ofiary pieniężne jak i paczki z odzieżą na rzecz powodziarń należy składać w Miejskich Komitetach Opieki Społecznej przy Dzielnicowych Radach Narodowych. (2111)

Uroczysta promocja u pancerniaków

Z tytułu potężne sylwetki czołgów. Przed nimi wyrwane szeregi. Na prawym skrzydle — orkiestra. Z nią poczet sztandarowy, a później poszczególne pododdziały. Nicco z boku szare harcerskie szeregi.

Na skraju placu — podium i trybuna. Zajął na niej miejsce przedstawiciel partii, rad narodowych, organizacji społecznych i politycznych oraz przedstawiciele zakładów pracy.

Godzina 10.30. Dźwięki generalnego marsza, a potem

w przejmującej ciszy wyraźne dźwięki głoś: „Obywatelu generale, melduję Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego gotową do uroczystości promocyjnej...”

W kilka minut później ku podium maszeruje pierwsza szóstka podchorążych. Sprężystym krokiem zbliża się do celu. Kłęk. Błysk srebrzystej klingi i z ust gen. brygady Jana Słowińskiego padają słowa: „W imieniu Rady Państwa mianuję was podporucznikiem w oficerskiej kadry wojsk pancernych...”

— Ku chwale Ojczyzny! — pada w odpowiedzi. I zaraz harcerki i harcerze wręczają świeżo promowanym oficerom wiązanki kwiatów.

Kolej na nagrody przyznane przez Ministra Obrony Narodowej, Szefa Inspektoratu Szkolenia i Komendanta Szkoły. Potem następują przemówienia. Gen. Słowiński mówi o nowej drodze życia, jaka otwiera się przed promowanymi, o zwiększonych obowiązkach wynikających z zaszczytu nominacji, o nawiązywaniu do chlubnych tradycji Wojska



W imieniu młodzieży i grona nauczycielskiego zespołu szkół rolniczych w Poznaniu te trzy dziewczęta wręczyły gen. Janowi Słowińskiemu kwiaty i na jego ręce złożyły życzenia dla promowanych. Fot. — K. Przychodźki

Skarby ukryte w skrzyniach

Gdybyśmy chcieli ocenić skarby naszej kultury tylko według ich stanu w muzeach i nagromadzonych tam dzieł sztuki, odnieśliśmyby wrażenie niewątpliwie krępiące, lecz niepełne — ułamkowe. Muzea nasze w stanie obecnym nie odzwierciedlają istotnego stanu naszych zabytków kulturalnych.

Dziesiątki tysięcy pięknych obrazów, cudnych waz, antycznych mebli, historycznych zbroi i monet, zalega przez trzymany w różnych miejscach skrzyniach, z ogromną stratą dla naszej kultury. Zubożyła nas bardzo wojna, ale nawet to co ocalało, niedostępną jest w pełni społeczeństwu. Pokolenie, które wyrosło po wojnie, nie zdaje sobie sprawy z istotnego bogactwa naszej kultury narodowej. Zabytki architektury to wiele, ale nie wszystko. Trzeba rozładować skrzynie i wydobyć z nich bezcenne nierzadkie dzieła sztuki. Zamknięte niszczeją, mimo całej troski kustoszów.

W samym Poznaniu ukrytych jest ponad 4 tys. obrazów, dziesiątki tysięcy grafik, mebli itd. Podobnie rzecz się ma w Krakowie, pomimo, że miasto to posiada aż 8 muzeów. (ekspozuje w nich nieco ponad 7 tysięcy przedmiotów). Problem udostępnienia skarbów kultury rozbija się o brak funduszy na ich rozmieszczenie. Na obecny rok budżetowy Ministerstwo Kultury i Sztuki na muzea w całym kraju przeznaczyło tylko 60 mln. zł. Kraków całą tę sumę chce uzyskać dla siebie pomimo, że otrzymał już 35 mln. zł. A Poznań?

Przy ul. Grobla 25 stoi zaniedbany, zniszczony gmach byłej loży masonskiej, skasowanej w 1924 r. Oddany on został na Muzeum Etnograficzne. Nie ma przy nim rusztowań i nie wiadomo kiedy znajdą w tym gmachu pomieszczenie cenne relikty kultury ludowej Wielkopolski.

Palacą sprawą jest uzyskanie budynku w Junikowie na Muzeum Wojskowe. 200 metrów otrzymanej powierzchni wystarczy załadować na częściowe ulokowanie pracowni przyszłego muzeum. A tymczasem do macierzy muzeów wielkopolskich — Muzeum Narodowego. Napływają wciąż nowe dary. Ostatnio wojsko zdeklarowało do poznańskiego muzeum mundury z okresu międzywojennego. Niestety,

nie ma ich gdzie rozmieścić. Ojcowie miłast nie wykazują żywszego zainteresowania dla definitywnego załatwienia tej od lat ciągnącej się sprawy. Budowę skrzydła gmachu Muzeum Narodowego przy Al. Marcinkowskiego również odwleka się z roku na rok i nie wyszła jeszcze ze studium dokumentacji.

Franciszek Hryniewicz

Wrzesień	Imieniny
6	Zachariasza Albina
wtorek	Słońce: wsch.: g. 6.05 zach.: g. 19.58

Teatr

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Bal maskowy” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Krakowiacy i Górale” (koniec ok. g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Antygona” (koniec ok. g. 22)
OPERA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Życie Paryskie” (koniec ok. g. 22)
SATYRY — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — „Pierwszy dzień wolności”
Kina
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Towarzysze broni” (fran. 12 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (polski 12 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (amer. 12 l.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Dramat w kosmosie” (radz. 14 lat)
GWIAZDA — al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 — „Śladami

bandy”, g. 18, 20 — „Teresa Raquin” (fran. 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — nieczynne
MALTA (Śródko) — g. 16, 18.20 — „Prawo morza” (bułg. 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Przez zieloną granicę” (CSRS 14 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zakończyła się dziewczyna” (radz. 14 lat)
OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 — „Lili” (USA 14 l.)
PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30, 20 — „Skarby króla Salomona” (USA 10 l.)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Krzyk” (włoski 18 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Casino de Paris” (fran. 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Noc jest moim królestwem” (fran. 18 l.)
TECZA — (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Oni ocalili Londyn” (ang. 14 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Orzeł” (polski 14 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „O życie dziecka” (ang. 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne
ZNICZ — g. 19.30 — „Żołnierskie serce”
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Zwiedzamy Europę” cz. I

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Pół żartem pół serio”, Polonia — „Pułapka”
KALISZ — Stylowe: „Córka leśniczego”, Wołność: „105 proc. aib”, Syrena: „Moralność Pani Dulskiej”, LESZNO — Panorama: „W kręgu podejrzania”, OSTROW —

Roma: „Towarzysze broni”, Stońce: „Pół żartem, pół serio”, Piła — Iskra: „Życie nie przebacza”.

Radio

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka i wiadomości olimpijskie; 7.10 — Przegląd prasy; 7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — Audycja dla dzieci; 8.06 — Wiadomości olimpijskie; 8.25 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Melodie Erneste Lecuony; 9.20 — Dla przedszkoli; 10.10 — Muzyka operowa; 11.30 — Melodie rozrywkowe na organach kinowych; 12.10 — Ludowe Zespoły Regionalne; 12.45 — Pieśni z Warmii i Mazur; 13.10 — Suity rozrywkowe; 13.35 Koncert żywych; 14.15 — Utwory Piotra Czajkowskiego; 15.01 — Wiadomości olimpijskie; 15.10 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 15.30 — Koncert rozrywkowy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 19.45 — Polskie melodie ludowe; 22 — Gra Orkiestra Taneczna.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka i wiadomości olimpijskie; 8.36 — Wiadomości olimpijskie; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30 — Zespoły i soliści; 11 — Znani pianiści i skrzypkowie; 12.30 — Zb. Turcji: Suita na temat kurpiowskie; 12.50 — Gra Bolesława Orkiestra „Promenade”; 14 — Muzyka dla wszystkich; 15.05 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 15.30 — Dla dzieci; 16 Koncert żywych; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.45 — Czechosłowackie orkiestry taneczne; 20 — Opera w przekroju — Weber: „Oberon”; 21.40 — Gra Orkiestra Glenna i Millera; 22.06 — Sonata fortepianowa es-moll.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21, 24.

Telewizja

POZNAŃSKA
19.30 — Film krótkometr. — (lok); 19.45 — Dziennik (W-wa).
KATOWICE
19.30 — Film krótkometrażowy
Olimpiada
Program I — wiadomości: 6.10, 7.10, 8.06, 15.01; transmisje: 16.30.
Program II — wiadomości: 7.30, 8.36, 12.10, 21.27, transmisje: 16.09, 22.50.

TELEWIZJA

15.55—19.30 — lekkoatletyka; 22.55—23.45 — piłka nożna.
Wystawy
CBWA — St. Rynek — g. 10—18 wystawa prac H. Musiałowicza; HALL NOWEGO RATUZA — wystawa J. Korpala — fotografika.

Dyżurni pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna ul. Garbary 17, tel. 340-04.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jezyc);
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00; w święta od g. 15—22; w soboty od g. 18—22.

Polskiego, o konieczności stałego nadążania za rozwojem myśli wojskowej. W imieniu społeczeństwa Poznania zabiera głos przewodniczący Prezydium R. N. — Franciszek Frąckowiak. Gratuluje absolwentom i życzy im dalszych osiągnięć w wychowywaniu nowych kadr obrońców ojczyzny.

Podporucznik Jerzy Kochel, prymus Szkoły, przemawia w imieniu promowanych. Zapewnia, że absolwenci nie zawiodą pokładanych w nich nadziei. Wypełnią wszelkie obowiązki, jakie nakłada na nich zaszczytny awans...

Defilada przy dźwiękach marsza. Potem uroczystości z okazji promocji następują jedne za drugimi. Pokaz sprzętu i placówek wykładowych. Film i zawody sportowe. Obiad, a w końcu zabawa taneczna... (5)

TWP wznawia naukę języków

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wznawia od 15 bm. naukę języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego i włoskiego. W zależności od zgłoszeń może być prowadzona także nauka języków: czeskiego, hiszpańskiego, węgierskiego i łaciny. (sz)

Pracownicy poszukiwani

Wysoko kwalifikowanych monterów centralnego ogrzewania, spawaczy wodno-kan., blacharzy i elektryków przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, al. Bema 10. K6046

Inżyniera budowlanego, wzgl. technika budowlanego do działu inwestycji poszukuje możliwe zaraz — Państwowe Przedsiębiorstwo Spożywcze kat. I w Poznaniu. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6122.

Kierownika działu zaopatrzenia z wyższym wykształceniem oraz kilkunastu praktyką w branży budowlanej, wynagrodzenie dobre, wg układu zbiorowego pracy w budownictwie; magazyniera ze znajomością branży budowlanej do pracy w Poznaniu; 50 robotników; 4 blacharzy-dekarzy, 2 elektryków, 4 instalatorów; 3 cieśli; 4 murarzy — do prac na miejscu i w terenie — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. Zarobek wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6121

I dypl. laboranta(ke) rentgenowskiego przyjmie natychmiast Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, ul. Józefa 7/8. Zgłoszenia osobiście wraz z dyplomem w Sekcji Kadr. K6148

Murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków - Odcinek Poznań, pl. Kolegiacki 17, pok. 115. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 9478g

Samodzielnego kierownika gospodarstwa z długoletnią praktyką, z wyższym lub średnim wykształceniem rolniczym poszukuje zaraz Stacja Hodowli Roślin Sobótka. Oferty wraz z życiorysem i referencjami prosimy kierować do Stacji Hodowli Roślin Sobótka, pow. Ostrów Wlkp. 18491p

Technika-mechanika z praktyką na stanowisko konstruktora zatrudni natychmiast Poznańskie Zakłady Armatury Poznań, ul. Koronarska 10. K6159

Magistra praw (kobietę) na stanowisko referenta prawnego poszukuje przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6142.

Kierowników stoisk oraz zastępców branży odzieżowej przyjmie Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr PDT — Poznań, ul. Lampego 14, pokój nr 5. K6144

Inżyniera ze specjalnością mechanizacji rolnictwa, z praktyką, na stanowisko kierownika gospodarstwa doświadczalnego, techników-mechaników, ekonomistów ze znajomością języków obcych w szczególności języka rosyjskiego, kreslarza zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K6079

✚

Dnia 3 września 1960 r. zmarł, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Józef Majchrzak
powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Główna 67 m 18. 9838g

✚

W dniu 3 września 1960 r. zmarł, nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 65, sp.

Józef Majchrzak
starszy ogrodnik ogrodnictwa.

W Zmarłym straciłszy sumiennego i wzorowego pracownika oraz dobrego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Regionalnego na Miłostawiu.

POZNAŃSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNEJ
RADA ZAKŁADOWA 9857g

✚

Dnia 3 września 1960 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 75, sp.

Jan Bargliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Hiberna 5. 9835g

✚

Dnia 3 września 1960 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, sp.

Stanisław Jaskuła

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godzinie 15 z kościoła parafialnego w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ
9801g

**Berety szkolne,
Berety męskie,
Berety i stożki damskie**
w pełnym wyborze kolorów produkcji
BIELSKICH ZAKŁ. WYROBÓW FILCOWYCH
w Bielsku-Białej

nabyć można w dotychczas otwartych sklepach fabrycznych:
Warszawa — ul. Świerczewskiego nr 84
Łódź — ul. Narutowicza nr 7
oraz w Poznaniu w Pawilonie 68
Jesiennych Targów Krajowych.

Praca

Gospodyni znająca kuchnię i gospodarstwo, blisko Poznania — potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9521g.

Potrzebna panią do malowania na tkaninach może być studentka WSSP albo uczennica z liceum Sztuk Plastycznych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9523g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pomocy dochodzącej do półtorarobocznej dziecka Garbary 41 m. 12. Zgłoszenia: godz. 16-18. 9488g

Potrzebny mężczyzna do pracy w gospodarstwie. Mrozowski, Wilkowice, pow. Leszno. 1851p

Gospoia dochodząca potrzebna. Wymagane referencje. Warunki dobre. Wiadomość tylko po godzinie 16. Kościuszki 2 m. 6, tel. 13-07. 9533g

Czeladnik rzeźnicki potrzebny. Poznań, Staroleśka 163a. 9554g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługi maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III ptr., pokój 43, godz. 16-18. K6020

✚

Dnia 4 września 1960 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 74, sp. z Welniców

Władysława Arndtowa
długoletnia nauczycielka muzyki.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Nlecała 5. 9807g

✚

Dnia 4 września 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 77, sp.

Z WAWRZYŃIAKÓW

Maria Kowal

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Raclawicka 91. 9825g

✚

Dnia 4 września 1960 r. zmarł

Józef Hancyk
ceniony, długoletni pracownik Poznańskich Zakł. Przemysłu Tłuszczowego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 17 z cmentarza na Staroleśce.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
POZNAŃ, ulica Staroleśka nr 2/8. 9859g

**A może właśnie Twój los
WYGRA we WRZESNIU
500.000 zł**

Wstęp do kolektury po szczęśliwym los
Krajowej Loterii Pieniężnej

Korepetycje i konwersacje języka francuskiego udzielam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9569g.

Kupno

Kupię skuter Lambretta lub Peugeot tylko w dobrym stanie. Tel. 20-58, godz. 16-20. 9422g

Sprzedaż

Pianina fortepianowa od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów „Czerwona Armia” 39. 9393g

Psa boksera 1½-letniego sprzedam. Poznań, Promienista 18 (okol. Ostrołęka). 9544g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 ccm. Akacja 12 m. 4. 9655g

Samochód „Skoda” 1102 po kapitalnym remoncie, lakier, tapicerka nowa, sprzedam, cena do omówienia Oferty kierować: Heppner, Czarnków, ulica Kościuszk 12. 18493p

✚

Dnia 4 września 1960 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 74, sp. z Welniców

Władysława Arndtowa
długoletnia nauczycielka muzyki.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Nlecała 5. 9807g

✚

Dnia 4 września 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 77, sp.

Z WAWRZYŃIAKÓW

Maria Kowal

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Raclawicka 91. 9825g

✚

Dnia 4 września 1960 r. zmarł

Józef Hancyk
ceniony, długoletni pracownik Poznańskich Zakł. Przemysłu Tłuszczowego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 17 z cmentarza na Staroleśce.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
POZNAŃ, ulica Staroleśka nr 2/8. 9859g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowe-czesne poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8990g

Sprzedam ciagnik Ursus 45 KM, maszynę szerokomłotną, plug, Cecylia Olszka, Olszowa, powiat Kępno. K6128

Sprzedam sukę wilczurą 10-miesięczną z metryką. Tomkowia, Wolsztyń, Lipowa 8. 18539p

Sprzedam konstrukcję żelazną na budowę ciepłarni. Groński, Puszczykowo k. Poznania, ul. Sobieskiego 7, tel. 270. 18539p

Sprzedam 3 nowe okna skrzynekowe 3-częściowe 190x130, 1-balkonowe oraz hydrofor na światło „Simensa”. Poznań, Koszałka 4 m. 3. 9602g

Wielbnemu Duchowiśnstwu parafii Śróda, Siostrze Miłosierdzia, Delegacji Cechu Rzemiosł w Śródzie, Współpracownikom, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym oraz wszystkim Osobom, które wzięły udział w pogrzebie drogiej żony i matki, sp.

Józef Pawlak
za oddanie ostatniej przysięgi, złożone wieniec i kwiaty oraz do wody współczucia składa

**SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
MAŁŻ Z DZIEĆMI**
Środa. 9751g

✚

Dnia 4 września 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 77, sp.

Z WAWRZYŃIAKÓW

Maria Kowal

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Raclawicka 91. 9825g

✚

Dnia 4 września 1960 r. zmarł

Józef Hancyk
ceniony, długoletni pracownik Poznańskich Zakł. Przemysłu Tłuszczowego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 17 z cmentarza na Staroleśce.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
POZNAŃ, ulica Staroleśka nr 2/8. 9859g

Studnie wiercone

remonty, montaż pomp, hydroforów, zewnętrzne sieci wodociągowe, projekty robót hydrogeologicznych i nadzory hydrogeologiczne do wykonania

Jeszcze w bieżącym roku oraz na rok 1961 przyjmie

**ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEOLOG. - INŻYNIERSKIE BUDOWNICTWA
ODDZIAŁ ROBÓT HYDROGEOLOGICZNYCH**
POZNAŃ, Stary Rynek nr 80/82
dawniej
Odcinek Budowlano Montażowy nr 1
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich. K6131

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ulica Fabryczna 22/23, ogłaszają przetarg na instalację piorunochronową na dom mieszkalny w Poznaniu, przy ulicy Czesznikowej 23. Projekt techniczny i przedmiar do kosztorysu szczegółowego do wglądu w Dziale Technicznym. Prace należy wykonać z materiału wykonawcy oprócz linki żelazo-cynkowej, którą posiada zleceniodawca do dnia 30 września 1960 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem kosztu należy składać do dnia 12 września 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 września 1960 r. o godzinie 10 w Dziale Technicznym. K6179

KOMUNIKAT

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu Prezydium przy pl. Kolegiackim 17, pokój 12 (Biblioteka Prezydium) udostępni się do publicznego wglądu:

1. Dzienniki Ustaw — roczniki przedwojenne i powojenne.
2. Monitory Polskie — roczniki przedwojenne i powojenne.
3. Dzienniki Urzędowe Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. K6108

Nieruchomości

Parcelę 0,50 ha w Tarnowie Podgórny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9522g.

W okolicy Poznań-Kościelnia dom jednorodzinny 4 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze wraz 15 móg ogrodów zadrzewionego zamienię lub sprzedam. Stanisław Maik, Grodzisk Wlkp., Odbudowa Stadion. 18543p

Gospodarstwo 80 ha w tym 25 ha lasu sprzedam z żywym i martwym inwentarzem. Emilia Biniasz, Kamińsko, pow. Oborniki, woj. Poznań. 18545p

Zguby

3 bm. zgineja suczka foksterier biała, łeb rudy, okolice osiedla Jeżyce — Świerczewskiego 3 dla 9543g. 9818g

Tynkowanie domków jednorodzinnych zewnątrz elewacje w różnych kolorach (kolory trwałe) wykonuje Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9659g.

Matrymonialne

Kawaler kulturalny, przy stojny, prawego charakteru bez nałogów, własne przedsiębiorstwo — posłubi panią ładną, zgrabną, lat 27-32. Oferty tylko z fotografią (zapewniłam zwrot i dyskrecję) Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9808g.

Z powodu śmierci
dr. Ryszarda Nagórskiego

asystenta II Kliniki Chirurgicznej A. M. w Poznaniu

składają żonie Jego, Marii, a naszej drogiej Koleżance oraz Rodzinie

**najserdeczniejsze
wyrazy współczucia**

Kierownik Koledzy Pracownicy
**KLINIKA OKULISTYCZNEJ A. M.
W POZNANIU**
9739g

✚

W dniu 4 września 1960 r. zmarł w 59 roku życia, po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, sp.

Józef Gniazdowski
długoletni dyrektor Technikum Handlowego w Ostrowie Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 17,30 z domu żałoby na cmentarz Farny, przy ulicy Limanowskiego.

W ciężkim smutku pogrążona

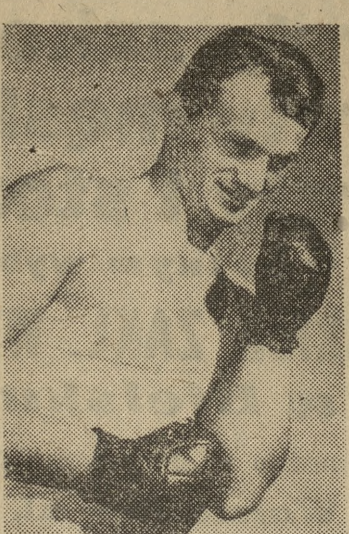
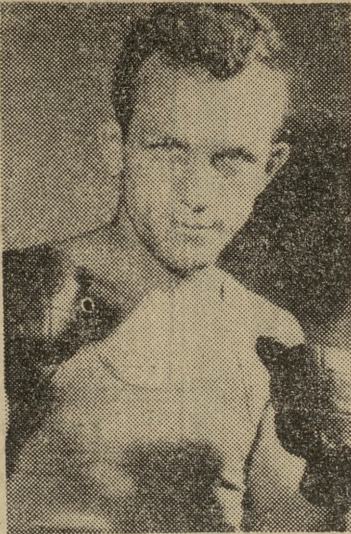
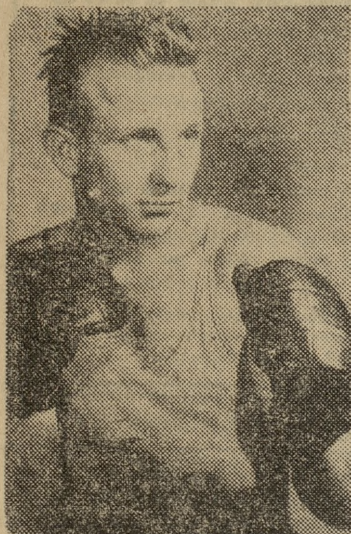
rodzina
Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 7. 9870g

JERZY ADAMSKI

KAZIMIERZ PAŹDZIÓR

TADEUSZ WALASEK

ZBIGNIEW PIETRZYKOWSKI



— waga piórkowa, 21 lat, pięściarz Astorii Bydgoszcz. Jest trzykrotnym mistrzem Polski, a w 1959 r. w Lucernie zdobył tytuł mistrza Europy, a wczoraj — srebrny medal olimpijski.

— waga lekka, 25 lat, pięściarz Broni Radom. Jest dwukrotnym mistrzem Polski; w 1957 r. w Pradze zdobył tytuł mistrza Europy, a wczoraj złoty medal olimpijski.

— waga średnia, 24 lata, pięściarz Gwardii Warszawa. Jest trzykrotnym mistrzem Polski i dwukrotnym wicemistrzem Europy, a wczoraj skrzywdzony przez sędziów — srebrnym medalistą olimpijskim.

— waga półciężka, 25 lat, pięściarz BBTŚ Bielsko. Jest sześciokrotnym mistrzem Polski, trzykrotnym mistrzem Europy; podczas Olimpiady w Melbourne wywalczył brązowy medal, a wczoraj srebrny medal olimpijski.

Poniedziałne refleksje

W cieniu Olimpiady

W cieniu olimpijskich zmagani minęły tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Rozgrywano je w Katowicach, a brali w nich udział między innymi Amerykanie, Australijczycy, Węgrzy, Czechosłowacy, Niemcy.

Mistrzostwa przyniosły sukces tenisistom poznańskim. Gasiorek zdobył tytuł mistrzowski w singlu i wraz z Piątkiem wicemistrzostwo w deblu, Piątek — wicemistrzostwo w singlu.

PIĄTEK I GASIOREK

Tym razem w finale Gasiorek natrafił na silny opór Piątka. Wynik: 6:1, 3:6, 6:2, 2:6, 7:5. Największe sukcesy odnieśli poznaniacy w grach ćwierćfinałowych i półfinałowych. Gasiorek w 4 setach wyeliminował Węgra Katonę, a Piątek — co jest szczególnie godne podkreślenia — kolejno Australijczyka Mo-

ore'a w 4 setach i Anglika Milisa, też w 4 setach.

TYTUŁY MISTRZOWSKIE

Już po raz drugi w ciągu tygodnia dobrze spisują się poznaniacy kolarze. Na mistrzostwach Federacji Sportowej Kolarzy, rozegranych w Olsztynie, kolarze poznańskiego Lecha wywalczyli aż cztery tytuły mistrzowskie. W licencji I i II (150 km) zwyciężył Mikołajewski, wyprzedzając m. in. o minutę członka kadry narodowej Komunińskiego Kolarza Sosnowiec. Czwarty był Kalota Lech, a szósty Zrembowicz Lech. Ci trzej kolarze zdobyli dla Lecha tytuł dużyńskiego mistrza Polski Federacji Kolarzy w licencji I i II.

Równie dobrze powiodło się lechitom w wyścigu licencji III (100 km). Indywidualnie triumfował Gnabacki, dziesiąty był Bartkowiak, a dwunasty Kasprzak, co dało Lechowi pierwsze miejsce także w klasyfikacji drużynowej.

BRAWO GÓRNIK

Pilkarze konińskiego Górnika w pełni wykorzystali szansę awansu do finałowych rozgrywek o wejście do II ligi, zwyciężając Czarnych z Zagania 2:0. W taki sukces górników mało kto wierzył; świadczy na przykład fakt ustalenia przez WGD POZPN, iż Górnik od najbliższej niedzieli przystąpić ma do rozgrywek III-ligowych! Tymczasem mamy wielką niespodziankę której Koninowi serdecznie gratulujemy. Górnicy przez 10 tygodni walczyli będąc z Arką Gdynia, Unią Lublin, Hutnikami Nowa Huta, AKS-em Chorzów i Górnikiem Wałbrzych o wejście do II ligi. W tym roku awansują tylko dwa zespoły. Rozgrywkami będą bardzo trudne. Górnikiem konińskim życzymy powodzenia. M. W.

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

II LIGA GRUPA PÓŁNOCNA

Warta — Zawisza 0:4 (0:1)
Olimpia — Unia Racibórz 2:5 (2:2)
Unia Gorzów — Bałtyk 1:1 (0:1)

1. Zawisza (1)	28:6	36:5
2. Lech (2)	26:6	28:10
3. Śląsk (3)	23:11	41:18
4. Arkonia (4)	22:10	28:12
5. Unia Racibórz (5)	21:11	35:20
6. Bałtyk (6)	16:18	15:19
7. Calisia (7)	14:18	12:28
8. Olimpia (8)	11:23	23:33
9. Warta (9)	11:23	16:30
10. Unia Gorzów (11)	11:23	18:38
11. Polonia W-wa (10)	11:23	14:32
12. Polonia Gdańsk (12)	4:26	7:27

GRUPA POŁUDNIOWA

Naprzód — Górnik Radlin 1:0 (1:0)
Concordia — Wawel Kr. 0:2 (0:1)
Legia Kros. — Piast Gl. 0:1 (0:1)
Garbarnia — Wawel Wir. 3:2 (0:2)
Cracovia — Stal Rzeszów 2:0 (0:0)
Unia Tarn. — Stal Mielec 1:1 (1:1)

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I

Górnik Kon. — Czarni Z. 2:0 (1:0)

1. Górnik Konin	4:4	6:5
2. Lechia Szczecinek	4:4	7:6
3. Czarni Zagań	4:4	5:7

ZUŻEL

I LIGA

Polonia Byd. — Legia Gd. 39:39
Stal Rzesz. — Unia Lesz 45:532,5

W Toto — Lotku

wylosowano: 21 (piłka wodna), 28 (rzut oszczepem), 38 (siatkówka), 40 (szermierka), 43 (trójskok), 49 (żużel) oraz dodatkowo 14 (kajakarstwo).

W „Koziołkach“

wylosowano: 6, 24, 25, 37, 45. Wpłynęło 356076 rozwiązań. Fundusz nagród wynosi 587.525,40 zł.

Jeden złoty, trzy srebrne i trzy brązowe medale olimpijskie polskich pięściarzy

(Dokończenie ze str. 1)

dwóch pierwszych rundach zdobył przewagę punktową w walce z Quartney'em (Ghana). To zadecydowało o zwycięstwie Czechosłowaka.

BENVENUTTI — WŁOCHY

Aktualny mistrz Europy — Benvenuti (Włochy), po bardzo zaciętej walce, pokonał Radoniaka (ZSRR), który w półfinałach wyeliminował Drogosza. Walka była twarda, oglądaliśmy wiele zwarć i silne kontry Włocha. Radoniak okazał się pięściarzem bardzo wytrzymałym. Przegrał jednak za służenie.

MECCURE — USA

Złoty medal w wadze lekkosredniej wywalczył amerykański Murzyn, Meccure (USA). Mimo dwóch, nieznacznie przegranych rund, Amerykanin zdobył w trzeciej, miażdżącej przewagę, która dała mu w sumie zasłużone zwycięstwo nad Włochem, Bossi.

FATALNA POMYŁKA — CROCK ZAMIAST WALASKA

Przeciwnikiem Walaski w wadze średniej był Amerykanin Crock, pięściarz o bardzo silnym ciosie, chociaż gorzej wyszkolony technicznie niż Polak. Dwa razy w turnieju olimpijskim Murzyn Crock zwyciężał przez nokaut.

Pierwsza runda upływa pod znakiem lekkiej przewagi Crocka. W drugim starciu Walasek bije się lepiej. Walka jest wyrównana. Crock atakuje często ciosiem podbródkowym, Walasek dąży do półdystansu i częściej atakuje. Trzecią rundę zaczyna od ataku. Często atakuje prawym sierpowym. Murzyn odczuwa te ciosy. Polak lepiej wytrzymuje kondycyjnie decydujące starcie. Daje z siebie wszystko. Świetnie kontruje. Pod koniec starcia nadziewa się na kontrę Murzyna. Wszyscy sądzą, że wygrał Polak. Widownia skanduje „Walasek! Walasek!“

Sędziowie nieoczekiwanie ogłaszają zwycięstwo Crocka. 20 tysięcy widzów protestuje długo po walce. Wszyscy zgod-

nie uznają werdykt ten za najfatalniejszą pomyłkę w całym turnieju olimpijskim. Walasek gestem uspokaja publiczność, przyjmuje krzywdzącą go porażkę honorowo. Nikt z organizatorów nie kwapi się początkowo z przystąpieniem do dekoracji zwycięzców. Walasek — moralny zwycięzca olimpijski — płacze. Publiczność protestuje nawet podczas grania hymnu Stanów Zjednoczonych, a potem długimi protestami i oklaskami na cześć Walaski nie dopuszcza do rozpoczęcia następnej walki. Punktacja walki: 59:58 i 58:58 dla Walaski i 60:59, 59:58, 59:58 dla Crocka.

CLAY — USA

W wadze półciężkiej bardzo dobry, amerykański bokser — Clay (USA), pokonał zasłużenie Pietrzykowskiego. W pierwszej rundzie atakuje Clay, obaj pięściarze zadają mało ciosów. Pietrzykowski walczy ładnie, przeważa. W drugiej rundzie Pietrzykowski prowokuje Amerykanina do ciosów, lecz sam mało atakuje, walczy jednak dobrze. Podobny jest początek trzeciej rundy. W połowie tego starcia, Pietrzykowski słabnie. Clay przyspiesza tempo walki, często trafia. Polak unika kilku groźnych ciosów, dzięki swym umiejętnościom technicznym. Murzyn zadaje serię krótkich ciosów. Polak jest wyczerpany, nie jest w stanie przeprowadzić kontracji.

DE PICCOLI — WŁOCHY

Jedyny nokaut przyniosła walka w wadze ciężkiej. Becker z Południowej Afryki już w pierwszej rundzie nadział się na silny cios Włocha, de Piccoli, i był liczony do ośmiu. Drugi cios Włocha zakończył tę walkę.

Lekka atletyka

JESZCZE RAZ RUDOLPH

Duży sukces odniosła w Rzymie Barbara Janiszewska, kwalifikując się do olimpijskiego finału na 200 m. Polka zajęła w I półfinale trzecie miejsce z czasem 24,2 za Rudolph (USA) — 23,7 i Heine (Niemcy) — 24,0. II półfinał wygrała Włoszka Leone — 24,5 przed Hyman (W. Brytania) — 24,6 i Itkina (ZSRR) — 24,6. Ta szóstka startowała w finale. Startująca w II półfinale Jesionowska zajęła ostatecznie szóste miejsce z czasem 25,3. Rychterówna nie stanęła na starcie. W finale drugi już złoty medal zdobyła — co było do przewidzenia — rekordzistka świata na 200 m, Amerykanka Rudolph. Nie spodzianką było dopiero 6. miejsce Włoszki Leone. Nasza mistrzyni Europy — popularna Basia Janiszewska wywalczyła ostatecznie piąte miejsce.

1. Rudolph (USA) 24,0; 2. Heine (Niemcy) 24,4; 3. Hyman (W. Brytania) 24,7; 4. Itkina

(ZSRR) 24,7; 5. Janiszewska (Polska) 24,8; 6. Leone (Włochy) 24,9.

TRZY RAZY USA

W biegu 110 m przez płotki potrójne zwycięstwo odnieśli sportowcy Stanów Zjednoczonych. Sensacją było dopiero czwarte miejsce rekordzisty świata — Lauera Niemcy, który w roku ubiegłym uzyskał wynik 13,2 sek. Złoty medal olimpijski — podobnie jak w Melbourne — wywalczył Calhoun. Oto wyniki: 1. Calhoun (USA) — 13,3, 2. May (USA) — 13,8, 3. Jones (USA) — 14,0, 4. Lauer (Niemcy) — 14,0, 5. Gardner (Indie Zachodnie) — 14,4, 6. Czistiakow (ZSRR) — 14,6.

PONOMARIEWA I PRESS

Nowy rekord olimpijski ustanowiła w finale rzutu dyskiem zawodniczka radziecka — Nina Ponomarieva, osiągając odległość 55,10 m. Ponomarieva zdobyła złoty medal. Zdobywczynią srebrnego medalu została jej rodaczka — Tamara Press — 52,59 m. Duży sukces odniosła Rumunka Lia Manolin, zdobywając brązowy medal — 52,36. Dalsze miejsca zajęły: 4. Hausmann (Niemcy) — 51,47, 5. Kuzniecowa (ZSRR) — 51,43, 6. Brown (USA) — 51,29.

KRZESIŃSKI 4,30 M

W eliminacjach skoku o tyczce minimum kwalifikacyjne — 4,40 m. osiągnęło dziesięciu skoczków: Małcher (Niemcy), Christov (Bulgaria), Cruz (Porto Rico), Lukman (Jugosławia), Don Bragg (USA), Tomasek (Czechosłowacja), Landstroem (Finlandia), Sutinen (Finlandia), Pietrenko i Krassowskis (oba ZSRR), dodatkowo do finału dopuszczono trzech skoczków, którzy uzyskali 4,30 m. Są to: nasz reprezentant Krzesiński, Amerykanin Morris i Bułgar Chlebarow. Drugi, Polak Gronowski nie mógł się uporać z wysokością 4,30 i został wyeliminowany. Los jego podzielił m. in. Amerykanin Clark, co stanowi bodaj największą niespodziankę.

DZIESIĘCIOBOJ

Klasyfikacja zawodników po pierwszym dniu (5 konkurencji) 10-boju: 1. Johnson (USA) — 4647 pkt., 2. Yang Chuan Kwang (Taiwan) — 4592, 3. Grogorenz (Niemcy) — 4077, 4. Suutari (Finlandia) — 4031, 5. Kuzniecow (ZSRR) — 3999, 6. Kamerneek (Holandia) 3937.

Piłka nożna

ROZSTRZYGNĄŁ LOS

Pierwszym finalistą olimpijskiego turnieju piłkarskiego została Jugosławia — trzykrotny wicemistrz olimpijski z ostatnich Olimpiad w Londynie, Helsinkach i Melbourne. Mecze Jugosławii z Włochami mimo 2 dogrywek zakończyły się wynikiem remisowym 1:1, jednakże Jugosłowianom do-

pisało szczęście; losowanie wypadło na ich korzyść.

Gimnastyka

JAPONCZYCY PROWADZĄ

Po ćwiczeniach obowiązkowych, w zawodach gimnastycznych mężczyzn prowadzi: 1. Ono (Japonia) — 57,80; 2. Szachlin (ZSRR) — 57,65; 3. Titow (ZSRR) — 57,60; 4. Endo (Japonia) — 57,50; 5. Mitsukuri (Japonia) — 57,10; 6. Surumi (Japonia) — 57,05.

Szermierka

SZPADZIŚCI ODPADLI

Nasi szpadziści nie będą — niestety, reprezentowani we wtorek w półfinałach olimpijskiego turnieju indywidualnego. Po przejściu drugiej eliminacji, wszyscy odpadli w ćwierćfinale.

Hokej na trawie

Indie — Australia 1:0

Pakistan — Niemcy 2:1 (1:0)

W. Brytania — Kenia 1:0

Hiszpania — N. Zelandia 1:0

W półfinałach odbędą się mecze: Pakistan — Hiszpania i India — W. Brytania.

Podział medali

Po 12 dniu Igrzysk podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brązowe
USA	21	13	13
ZSRR	21	12	14
Włochy	10	7	5
Niemcy	8	14	7
Australia	5	6	5
Węgry	4	7	3
Turecja	3	—	—
POLSKA	2	4	8
CSRS	2	1	3
N. Zelandia	2	—	—
W. Brytania	1	3	9
Rumunia	1	1	5
Szwecja	1	1	2
Bulgaria	1	1	1
Austria	1	1	—
Dania	1	—	1

Nieoficjalna punktacja

Po dwunastym dniu Igrzysk w punktacji ogólnej prowadzi nadal: ZSRR — 323,5 pkt., przed USA — 293,25 pkt. i Niemcami — 195,5. POLSKA z X, przesuwała się na VII miejsce — 93,6 pkt.

Podział medali w boksie

w. musza (do 51 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Toeroek — Węgry Siwko — ZSRR Tanabe — Japonia Elguindi — ZRA
w. kogucia (do 54 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Grigoriew — ZSRR Zamparini — Włochy Bendig — Polska Taylor — Australia
w. piórkowa (do 57 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Musso — Włochy Adamski — Polska Meyers — Pld. Afryka Limmeren — Finlandia
w. lekka (do 60 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Paździor — Polska Lopopolo — Włochy Mc Taggart — W. Brytania Laudonio — Argentyna
w. lekkopółśrednia (do 63,5 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Nemecek — Czechosłowacja Quarthey — Ghana Kasprzyk — Polska Daniels — USA
w. półśrednia (do 67 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Benvenuti — Włochy Radoniak — ZSRR Drogosz — Polska Lloyd — Wielka Brytania
w. lekkośrednia (do 71 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Mecclure — USA Bossi — Włochy Łagutkin — ZSRR Fisher — Wielka Brytania
w. średnia (do 75 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Crock — USA Walasek — Polska Feofanow — ZSRR Monea — Rumunia
w. półciężka (do 81 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	Clay — USA Pietrzykowski — Polska Saraudi — Włochy Madigan — Australia
w. ciężka (ponad 81 kg)	złoty srebrny brązowy brązowy	de Piccoli — Włochy Becker — Pld. Afryka Nemec — Czechosłowacja Siegmond — Niemcy

dzisiaj w RZYMIE

STARTUJE JÓZEF SCHMIDT

LEKKOATLETYKA: godz. 9,00 — trójskok dysk mecz. (elimin.), dalsze konkurencje 10-boju, 14,30 — dokończenie 10-boju, 15,00 — trójskok (finał) 800 kob. (elim.), 400 mecz. (finał), 15,40—15,00 m (finał). PIŁKA NOŻNA: godz. 22,00 (Węgry — Dania). SZERMIERKA: godz. 9,30 i 16,00 — półfinały szpad, 21,00 — finał JEZDZIECTWO: godz. 8,00 — Grand Prix ujeżdżania, STRZELANIE: godz. 10,00 — pistolet dow. (finał). GIMNASTYKA: godz. 10,00 i 16,00 — ćwiczenia obowiązkowe kobiet. ZAPASY: godz. 11,00 i 21,00 — finał stylu klasycznego. ZEGLARSTWO.